

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO KRAJU.

Premier Stanisław Mikołajczyk wygłosił przez radio przemówienie do Kraju, mające charakter równocześnie orędzia i rozporządzenia, a które podajemy w dosłownym brzmieniu :

P O L A C Y.

Stajemy na nowym zakręcie historii - wojska sowieckie w zwycięskim pochodzie - przekroczyły granicę Polski. Staje przed nami widmo klęski naszego wroga, z którym walczyliśmy od 1. września 1939 r. Bliskie jest nasze wyzwolenie i ostateczny rozrachunek z Niemcami. Wolelibyśmy, aby wkraczająca armia nie była tylko - sojusznikiem naszych sojuszników - ale także naszym sprzymierzeńcem. Znane Wam jest stanowisko rządu z dnia 27.10.1943. Rząd wydał polecenie do organizacji podziemnych prowadzenia nadal bezwzględnej walki z okupantem, unikania konfliktów z wkraczającymi wojskami sowieckimi, które wobec braku stosunków dyplomatycznych obu rządów, mogłyby powstać. Wreszcie w razie nawiązania tych stosunków, współdziałanie z armią sowiecką. Jeszcze w ostatnich dniach podjęliśmy próby, w celu połączenia we wspólnym wysiłku narodów sprzymierzonych Waszej walki, która rozpoczęła się z dniem 1. września 1939 najazdem Niemców na Polskę. Walka ta prowadzona jest bezwzględnie, bez pardonu i daje dowód nienaruszalności praw Polski do niepodległości, uszanowania praw obywateli i władz w każdej sytuacji wojennej. Naród polski spełniając swój obowiązek, żąda równocześnie uszanowania naszych praw. Z tej wojny, w której za nami jest mord i rabunek, a przed nami Karta Atlantycka i cztery wolności - Polska powstanie silna, wolna i niepodległa. Jestem pewny, że spokój i równowaga nie opuszczą Was w tych najcięższych, nadchodzących szybko chwilach. Świat cały wie, że Niemcy nie potrafili wkraść się do Waszych serc i umysłów - panują tylko na powierzchni. Państwo polskie istnieje, chociaż jego życie polityczne, gospodarcze, społeczne i wojskowe musiało wejść w podziemie. Nadeszła chwila, w której rząd polski może ujawnić Wam postanowienie powzięte z kierownictwem krajowym w roku 1942, podpisane przez Prezydenta R.P. gen. Sikorskiego i cały rząd. Na mocy tego dekretu najwyższą władzę w Kraju sprawuje Minister-delegat Rządu Rzeczypospolitej w ścisłym porozumieniu z dowódcą armii krajowej i w ścisłej współpracy z rządem w Londynie. Delegat rządu aż do czasu powrotu całego rządu do Kraju, jest wyposażony we wszystkie kompetencje premiera i jako taki jest upoważniony do wydawania obowiązujących zarządzeń. W ten sposób spełniony jest twarde obowiązek państwa wy od czterech lat wojny i okupacji niemieckiej. Nadejdzie dzień, w którym delegat rządu ujawni swoje nazwisko i miejsce pobytu. Dziś znacie tylko jego polecenia i rozkazy z podpisem delegata rządu. Obywatele. Wierzę, że poczucie odpowiedzialności nie zawiedzie, że każdy z Was nawet w najdalszym zakątku naszej ziemi ojczystej, spełni swój obowiązek godnie i z determinacją. Powstanie silna, wolna Polska - a w niej wolny i szczęśliwy obywatel.

NOWA OFENZYWA SOWIECKA - ROSJANIE POSUWAJĄ SIĘ WGLĄB POLSKI.

Moskwa doniosła wczoraj o nowej ofensywie, trwającej dwa dni, a prowadzonej przez armię gen. Koniewa w łuku Dniepru. Front niemiecki został przełamany na szerokości 100 km. i głębokości 40 km., rozbitych zostało 5 niem. dywizji i zdobyto 120 miejscowości. Kirowograd został zupełnie otoczony. Na północ od Kirowogradu wojska-

gen. Koniewa połączyły się z lewym skrzydłem gen. Watutina, co odcięło znaczne siły niemieckie, znajdujące się bliżej Dniepru. Armia Watutina rozwija swe uderzenie na południe i zachód. Na południowy wschód od Białocerkwi zdobyto Taraszcę, na wschód od Winnicy - Lipowiec. Tu coraz bardziej zagrożone są Winnica i Zme-

rynka. W swym pochodzie na terenach pol-
skich Rosjanie zdobyli Rokitni i Klesów,
ten ostatni położony o 40 km. na zachód
od granicy rosyjskiej i 20 km. od Sarn. Za-
jęto również 70 miejscowości polskich. --
W rej. Nowla odzyskano 90 miejscowości i
stację kolejową Własja.

Wojskowi rzecznicy Niemiec zapowia-
dają, że wrazie potrzeby opuszczone zosta-
ną całkowicie tereny Rosji, jeżeli tego
wymagać będzie całość linii obronnych i
frontu wschodniego. Gdyby jednak Rosjanie
osiągnęli linię Bohu, naftowe pola rumuń-
skie znajdują się w zasięgu sowieckich es-
kadr bombowych.

LOTNICTWO KRUSZY RZESZE.

W nocy na 6. bm. bombowce RA-7-u wyko-
nały silny nalot na Szczecin. Ponieważ
równocześnie pozorowano nalot na Berlin,
gdzie skupiła się cała obrona wroga, nad
Szczecinem nie było ani jednego aparatu
niemieckiego. Na port i miasto zrzucono
ponad 1.000 ton bomb. Zniszczenia i szkody
są olbrzymie, a kłęby dymu nad Szczeci-
nem sięgają czterech tys. metrów. Wziasie
bombardowania Berlina przez formacje Mos-
kito stwierdzono, że do dziś trwają w Ber-
linie pożary po niedzielnych nalotach, --
w czasie których zrzucono po 1.000 ton
bomb rano i wieczór. Ruch kołowy w mieś-
cie został wstrzymany, połowa załóg fabry-
cznych nie przyszła do pracy. Od dwóch
dni trwa gwałtowna ewakuacja Berlina.

Wczoraj w dzień silne formacje lata-
jących fortet i Liberatorów atakowały po-
łudniowo-zachodnie Niemcy. Brak jeszcze
szczegółów. Bazy niemieckie w półn. Fran-
cji i Pas de Calais są bombardowane siód-
my dzień z rzędu. Wczoraj 750 bombowców
przeprowadzało akcję niszcycielską. ----
W czasie dwukrotnego nalotu dziennego na
Kilonię Amerykanie zestrzelili 97 niem.
myśliwców, tracąc 37 aparatów.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. -- VIII armia opanowała no-
we masywy górskie na północ od Ortony. --
V armia zdobyła San Vittorio po zaciętych
walkach. Brytyjskie kontrtorpedowce bom-
bardowały urządzenia portowe w Pescara
nad Adriatykiem.

PACYFIK. -- Dalsze postępy amerykań-
skiej piechoty na wschód od przylądka Glo-
ucester. Od wylądowania tam oddziałów ame-
rykańskich Japończycy stracili 2.000 w za-
bitych.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Inspektor lotnictwa polskiego w Anglii
podał dane o działalności polskich lotni-
ków. Piloci polscy zestrzelili w roku 1943-
60 maszyn wroga, prawdopodobnie 103 dalsze,
a uszkodzili 210. Wykonano 703 naloty, ----
w których brało udział 6.350 samolotów. Lot-
nictwo polskie otrzymuje pełną pomoc sprzy-
mierzonych w dziedzinie szkolenia nowych --
zastępów lotników.

- W państwach wasalskich klęski Niemców
powodują coraz głębsze poruszenia i prze-
miany. Na Węgrzech przywódca totalistów i
germanofil Imredy, oskarża lewicowe partie o
sprzyjanie aliantom. W Rumunii król Michał
opuścił Bukareszt i udał się do zamku myś-
lińskiego nad granicą węgierską. Wyjazd je-
go wywołał w stolicy liczne komentarze. Rząd
bułgarski zaproponował korpusowi dyploma-
tycznemu opuszczenie Sofii, motywując propo-
zycję nalotami sprzymierzonych. Rząd fiński
zaproponował Niemcom obsadzenie własnymi
wojskami północnego frontu, a także zmobili-
zowanie kilku roczników celem złuzowania
wojsk niemieckich. Niemcy odrzucili tę pro-
pozycję. Rząd fiński powodował się chęcią
pozbicia się Niemców. W Niemczech panikę i
defetyzm, rosnące na tle nalotów i klęsk na
Wschodzie, próbuje gestapo wypełnić ulicz-
nymi egzekucjami, stosowanymi w Polsce już
od miesięcy.

- W Ameryce oddano do służby nowy typ
samolotu myśliwskiego z napędem raketowym.
Jest to wynalazek pilota angielskiego doko-
nany 10 lat temu, a polegający na tym, że po-
wietrze doprowadzane przez rury pod skrzy-
dłami i kadłubem miesza się z gazami spali-
nowymi i pod silną kompresją powoduje wy-
buch, poruszający samolot. Samolot niema śmi-
gieł, jest znacznie lżejszy i osiąga większą
szybkość.

- W skład dowództwa inwazyjnego wszedł
świeżo mianowany dowódca angielskiej armii-
macierzystej gen. Franklin, którego zadaniem
jest dostarczenie rezerw na europejski plac
wojny. Główna kwatera gen. Eisenhowera znaj-
dować się będzie w Gibraltarze.

NA FUNDUSZ PRASY : Goryl-50, N.B.-100, Bułka-
30, Rzemieślnik-50, Florek-50, Ulica-50, R. 30 -
50, Armata-50, Kiwdul-100, Li-Ja-50, Kogut-60,
Stary Koń-150, Od Franka-100, Dzibałki-400, -
Fajtlapa-20, Bronik-20, Hitler 6-50, Wieliczka
-30, Zwrot-50, Rak-50, Agnes-20, Groni-50, Sasia-
dka-20, Zyla-20, Jodła-20, Wujek-100, Kochany -
Adaś - farba i matryce.

NA WIEZNIOW I RODZINY : Energiczny i Mańka-
460, Warcaby-220, Zbych-30, Kawu-100 zł.

Jest to tytuł powieści napisanej przez utalentowanego autora niemieckiego - Ernesta Glaesera. Bohaterami powieści są hitlerowcy, których działalność w okresie monachijskim t.j. od założenia partii aż do objęcia władzy, autor po mistrzowsku opisuje. Książka ta jest prawdziwym dokumentem, napisanym przez Niemca, uważnego obserwatora przebiegu wydarzeń w republice wejmarskiej i umiejącego stawiać prognozy które się dziś sprawdzają. Co więcej - książka ta miała pełnić rolę ostrzegawczą dla narodu niemieckiego, że znajduje się na pochyłej drodze ku przepaści. Roli tej książka nie spełniła, gdyż reżim hitlerowski nie mógł być w swym rozpędzie zahamowany dziełem literackim, a tylko ostrym mieczem. Mimo to krótkie omówienie tego dzieła w tej chwili, gdy wypadki toczą się z gwałtownym tempem unaczni nam wszystkie zbrodnie i winy hitlerowskiego reżimu.

Ostatnim cywilem jest "dobry" Niemiec Bäuerle, który solidną i uczciwą pracą dorobił się w Ameryce wielkiego majątku. Po zapoznaniu się z zasadami konstytucji wejmarskiej z roku 1919, zrealizował znaczną część majątku i z jedyną córką Ireną wrócił do rodzinnego miasta Siebenwasser nad Renem położonego, aby resztą życia spędzić na pracy dla ukochanej ojczyzny, która teraz z cesarskich i pruskich koszar przystończyła się w jego mniemaniu w wolną i demokratyczną republikę. Chełpił się nawet, że Niemcy mają nadmiar wolności. A tymczasem ... W miasteczku Siebenwasser organizacja hitlerowska zatacza coraz szersze kręgi. Wciska się skrycie do magistratu, na pocztę, do urzędów, do gimnazjum, do teatru, do prasy. Wszędzie działa jedna i ta sama ręka kierowników organizacji wojskowej i propagandy, nie cofając się przed żadnym aktem gwałtu, szantażu, przekupstwa, terroru a nawet kradzieży. Partia hitlerowska pozbawiona wszelkiej etyki i zasad moralnych opanowuje przede wszystkim organizację młodych, których uczy nieposłuszeństwa wobec szkoły, których odbiera rodzicom i sprowadza na manowce, a nawet wciąga w najgorsze bagno homoseksualizmu. Jedynym celem partii jest wzrost jej siły i zagarnięcie władzy. Za wszystkich myśli Führer i za wszystkich postanawia i jemu się należy bezwarunkowe posłuszeństwo. Kierownicy partii w Siebenwasser to utrzymankowie prostytutek, defraudanci pieniędzy partyjnych, które zużywają na osobiste cele.

Autor opisuje dokładnie, barwnie i szczerze, gólowo bagno partyjne w Siebenwasser, wszystkie zbrodnie hitlerowców i wszystkie cierpienia spokojnego mieszczaństwa. Bo miasto Siebenwasser jest mikrokosmosem reprezentującym Grossdeutschland. Bo w całych Niemczech partia jest taka sama jak w Siebenwasser.

Naprzeciw zorganizowanej w tajne i karne związki partii hitlerowskiej stoi rozbite niemieckie społeczeństwo oraz małożywotne partie polityczne: centrum, socjaliści i komuniści. Zwolna ale konsekwentnie wszystko przechodzi na stronę tych, którzy obiecują uwolnić Niemcy od Żydów, kapitalistów, uwolnić od biedy i hańby traktatu wersalskiego. Przechodzą na stronę hitlerowców ze sztandarami. I tu w książce na uwagę zasługuje charakterystyka Niemiec: jak w chwili zwycięstwa nie znają umiaru, tak w okresie klęski gotowi są znosić najbardziej haniebne upokorzenia, byle wyłgać się od słusznej kary. Politycznie nie są zdolni do demokracji i dlatego zawsze przewodzili im Prusacy, z tego też powodu bez bólu rozstali się z republiką wejmarską i z rozwiniętymi sztandarami przeszli do trzeciej Rzeszy na czele której stanął Führer. Tak pisze Niemiec o Niemcach.

Świetnie są przedstawione te dwa światy - stare i nowe Niemcy na terenie szkoły. Uczniowie gimnazjum Hans wziął udział w demonstracji hitlerowskiej w teatrze i odpowiada za to przed dyrektorem. "On krzychało w starym dyrektorze, gdy tych wspaniałych młodzieńców widział zbaczających na drogę ciemności i ślepej pychy, kipiał w nim gniew za tak straszliwe uwodzenie i nikczemne bałamucenie młodych dzieci. Nareszcie wybuchnął: ongi był przynajmniej Alcybiades, który bogom stracił głowy i uwodził młodych, ale to był Grek. Lecz dzisiaj trzyma was w szponach barbarzyńca, tępy czciciel przemocy i siły, czarownik i szarlatan /ta charakterystyka Hitlera utrzymać jest konsekwentnie w powieści do końca/. Hans nie wytrzymał i uderzył w twarz starego dyrektora szkoły, mszcząc zniewagę wodza. Acz z trudnością, powoli stary dyrektor opanował się, patrzył na Hansa z miłością - dobry z was chłopcy mój Hansie, wszyscy wierzycie, że Niemcy zostały zdradzone. Chcecie je ratować. Zaratujecie je na śmierć."

Jeszcze dobitniej przestrzega autor Niemców przez usta inwalidy z wielkiej wojny. Kierownik organizacji wojskowej namawia inwalidę aby wstąpił do partii i otrzymuje odpowiedź:

Byłem na wielkiej wojnie i wiem co wojna. Ja się na takie rzeczy wzięść nie dam.

To co robicie - prowadzi do zguby. A gdy przyjdzie do nieszczęścia, to nikt nie chce być uważany za sprawcę. Pan zna całą chryję wojenną. Poraz drugi żaden naród nie wytrzyma czegoś podobnego; jeśli się to powtórzy, to naród zejdzie na psy. Tak jest, naród zawojuje się na śmierć. A wy jesteście temu winni".

W końcu przybywa do Fischenwasser sam wódz i zdobywa je w całości dla siebie. - Buerle - ostatni cywil - był także na zebraniu, ale nie uległ fascynującej silowodza i zachował zdrowy sąd o wypadkach. - Po zwycięstwie Wührera powrócił wraz z córką do swych fabryk w Ameryce.

MORSKIE KLĘSKI NIEMIEC.

Zatopienie dnia 26. grudnia ub. r. koło przylądka Nord Cap nowoczesnego pancernika niemieckiego "Scharnhorst", jest z jednej strony poważnym ciosem dla prestiżu, a z drugiej nie małą stratą dla marynarki niemieckiej. Równocześnie fakt, że Niemcy aby przeciąć Anglosasom drogę do Archangielska czyli aby uniemożliwić dostawy dla Sowieców przez wody północne, wysłali największe jednostki swojej floty wojennej, a równocześnie jedyny swój pancernik zdolny do akcji bojowej - świadczy, że w obecnej chwili gdy Rosjanie rozpoczęli wielką ofensywę, zadanie, która flota miała wypełnić było ogromnej doniosłości. Otóż to przede wszystkim biorąc pod uwagę, dochodzi się do przekonania, że zatopienie "Scharnhorsta" było czymś więcej niżeli zmniejszeniem niemieckiego tonażu morskiego, bo jednocześnie i klęska, która niewątpliwie będzie miała poważny wpływ na rozwój walk na froncie wschodnim. Niemcy bowiem nie rozporządzają już odpowiednimi siłami, któreby mogły przeszkodzić angielskim transportom do Archangielska.

Równocześnie jeszcze silniej podkreśla fakt, który dotychczas Hitler na każdym kroku lekceważył, że potęga morską może posiadać również doniosłe znaczenie dla rozwoju operacji lądowych. Hitler twierdził bowiem, że Niemcom nie potrzeba floty wojennej, jeśli posiadają odpowiednią ilość łodzi podwodnych, które mogą niszczyć siły morskie nieprzyjaciela. Nie brał przy tym tego w rachubę, że jeżeli wojna przedłuży się, to flota wojenna prędzej czy później odegra doniosłą rolę. "Genialny" kanclerz popełnił tutaj znowu dwa błędy. Jeden: nie przypuszczał, że wobec nowych metod walk na morzu, łodzie podwodne przestaną być groźnym przeciwnikiem i że to właśnie odda ostatecznie An-

glosasom zwycięstwo w wielkiej bitwie o Atlantyk. Drugi: nie sądził, że wojna tak długo będzie trwała i że wskutek tego flota wojenna stanie się niezbędnym współczynnikiem w obecnych walkach. Dlatego nie przez przeoczenie znalazł się w Berliner Lokal Anzeiger artykuł, w którym autor niedyletant ale sprawozdawca morski otwarcie oświadczył, że Niemcy, którzy dotychczas lekceważyli sobie angielską flotę wojenną, muszą w pospiesznym tempie starać się o wybudowanie własnej floty, ponieważ jej brak wpłynąć musi bardzo poważnie na rozwój wypadków wojennych. Japomniał przy tym autor, a może raczej nie chciał o tym wspominać, że dzisiaj wybudowanie pancernika to kwestia trzech lat. Otóż to wszystko biorąc pod uwagę można dopiero zrozumieć, jak poważną klęską dla Niemiec było zatopienie Scharnhorsta. Dziś pozostał im tylko pancernik "Tirpitz", unieruchomiony z powodu szkód, jakie poniósł podczas rajdu miniaturowych łodzi podwodnych we wrześniu ubiegłego roku i "Neisenau", który na skutek nalotów w Breście a potem w Kilonii do końca wojny nie wchodzi w rachubę. Pozostały jeszcze dwa "kieszonkowe" pancerniki Scheer i Lützow po 10.000 ton, których jednak za pancerniki we właściwym znaczeniu uważać nie można. W ten sposób angielskim 15-tu pancernikom w obecnej chwili mogą Niemcy przeciwstawić jedynie dwie małe jednostki wojenne. Następnie, gdy Anglicy posiadają 60 krążowników, Niemcy ledwie kilka, gdy Anglicy mają 6 lotniskowców, a Amerykanie zaś 42, Niemcy wprawdzie 8, lat temu przystąpili do budowy lotniskowca, ale po tym wszelki śluch o nim zaginął. Wreszcie niemieckim łodziom podwodnym mają Anglicy do przeciwstawienia ponad 300 kontrtorpedowców i około 300 korwet. To krótkie porównanie wobec przedłużającej się wojny, świadczy o trudnym położeniu Niemiec. Bo przecież wygranie przez Anglosasów bitwy o Atlantyk, to wzmocnienie frontu zachodniego, czemu Niemcy w żaden sposób nie mogą przeszkodzić; brak floty na morzu Śródziemnym pozwala Anglosasom na swobodne dostawy dla Rosji przez Bliski Wschód. Wreszcie ostatnia wygrana bitwa przy Nord Cap i zatopienie Scharnhorsta, to otwarcie drogi do Archangielska czyli również wzmocnienie frontu wschodniego.

NA FUNDUSZ "NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM" Pendzel-20, Boruta-20 zł.

ZASILAJCIE FUNDUSZ PRASOWY.